

Ludziom śmierdzi, ale ich zbywają

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 28 (231) Rok IV 15.07.2009 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

Podsumowano kadencję, wybrano nowy Zarząd

(GRYFICE) W saki GDK, 9 lipca, miało miejsce zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Związku Sybiraków w Gryficach. Zakończyło się wyborem nowego prezesa.

Str. 8-9



**Udane
zawody
strzeleckie
kolonistów**

DOBRA PRACA W GRYFICACH

Zatrudnimy **KIEROWNIKA** oraz **SPRZEDAWCÓW**
w Saloniku Prasowym.
(na stanowiska sprzedawców mile widziani emeryci,
renciści oraz studenci)

Wyślij CV ze zdjęciem na adres: rekrutacja@tobacopress.pl
lub ul. Pomorska 141/143, 70-812 Szczecin. Tobacco - Press

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV I ZŁOTA**

+ **simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki**

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY



- transport, rozładunek
- ogrodenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Uwaga reklamodawcy

Od początku wakacji oferujemy nową formę reklamy w internecie. Na stronie internetowej Tygodnika Łobeskiego, Gazety Gryfickiej, Tygodnika Pojezierza Drawskiego i Wieści Świdwińskich można wykupić banerek reklamowy i umieścić na nim swoją reklamę.

Adresy stron:
www.tygodniklobeski.go.pl
www.tpd.go.pl
www.wiesciswidwinski.go.pl
www.gazetagryficka.go.pl

Informacje:

tel. 091 39 73 730.

KOZŁOWSKI
www.jmmk.pl
ŚWIAT SAMOCHODÓW

OGRODZENIA BETONOWE

"MICHAŁÓW"

MAREK MICHALCZYSZYN

73-155 Węgorzyno, ul. Podgórna 23B
tel./fax zak. (091) 39 717 51, 0 500 000 991
e-mail: michalow@home.pl, www.michalow.com.pl



Wspólnoty mieszkaniowe – czas na rewolucję

Zapoznałem się z pokaźnym plikiem pism, jakie Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Ks. St. Ruta 5 wystosował w ostatnich czterech miesiącach do Gryfickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (GTBS) w Gryficach oraz Prokuratury i Sądu, a także odpowiedziami na nie. Brakuje mi wielu szczegółów, więc trudno na gorąco ocenić całość sprawy. Postaram się wyłuskać i opisać raczej w tym konflikcie, jaki rozgorzał, w następnych wydaniach.

Mimo tego już teraz warto rozpocząć dyskusję o wspólnotach mieszkaniowych, bo na przykładzie wspólnoty z ul. Ks. St. Ruta widać, jak trudno uwolnić się od monopolisty w zarządzaniu wspólnotami, jakim jest Gryficki TBS, pomimo powstających prywatnych firm zarządczych. GTBS jest monopolistą w sensie naturalnym – przejął mieszkania komunalne i zarządzał nimi od początku. Tam gdzie ludzie wykupowali mieszkania, powstawały wspólnoty, ale najczęściej, dla świętego spokoju, zarządca pozostawał ten sam.

Jak rozumiem, zamiarem ustawodawcy, który ustawami powołał do życia wspólnoty, było poprawienie nie tylko substancji materialnej budynków i podniesienie rangi własności, ale też próba budowania samorządności na tym mikro poziomie, jakim jest najbliższa wspólnota – właśnie mieszkaniowa. Samorządności trzeba się uczyć na każdym poziomie, a wspólnota jest najlepszym poligonem. Ludzie po prostu musieli nagle zainteresować się własnymi sprawami, poznać przepisy, zacząć liczyć pieniądze, zastanawiać się nad remontami, wyglądem budynków, zacząć samemu sobie urządzić życie w najbliższym otoczeniu, uczyć się negocjacji, procedur, głosowań, sporządzania protokołów i uchwał. To jest ta właśnie samorządność. Nikt za nich tego po prostu nie zrobi. To jest ich życie, ich mieszkanie, ich w części bu-

dynek i podwórko. Muszą tą przestrzeń albo sami zagospodarować, albo zrobić im to ktoś inny, ale wtedy mogą mieć niewiele do powiedzenia.

Jednak chyba mało kto, uchwalając ustawy o wspólnotach, myślał, że będzie to takie trudne. Doświadcza to właśnie na własnej skórze wspólnota przy ul. Ks. Ruta 5. Jej zarządcą jest GTBS, na mocy umowy podpisanej w 2000 r. Otóż pod koniec marca tego roku odbyło się zebranie sprawozdawcze Wspólnoty za 2008 r. Jej członkowie – jak wynika z jednego z pism – mieli trudności w uzyskaniu od GTBS „jakichkolwiek” informacji dotyczących swoich finansów i szczegółów działalności. W związku z tym wypowiedzieli zarządcy umowę, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia (od 1 kwietnia do 30 czerwca). Od tej pory rozpoczęły się dziwne harce GTBS jako zarządcy i Gminy Gryfice, jako jednego z właścicieli mieszkań, mającego niecałe 17 proc. udziałów w budynku. GTBS jako zarządca, któremu wypowiedziano umowę, zaczęło zwoływać zebrania i forsować swoje pomysły, namawiając pozostałych właścicieli do wycofania wypowiedzenia. Wobec takich działań, Zarząd Wspólnoty wypowiedział umowę w trybie natychmiastowym i zwolnił GTBS z obowiązku zarządzania Wspólnotą. GTBS nie uznało wypowiedzenia i już po upływie terminu trzymiesięcznego wypowiedzenia doszło do zebrania, w dniu 9 lipca, na którym odwołano stary Zarząd, w osobach Małgorzaty Filińskiej-Łonczowskiej i Izabeli Fijał (ten, który wcześniej wypowiedział umowę), i powołano nowy, w składzie Franciszek Szymański i Andrzej Kumański. Odwołany Zarząd w tym samym dniu złożył do Sądu pozew o unieważnienie tych uchwał.

Sprawa ma oczywiście wiele tekstów i podtekstów, ale o tym innym ra-

zem. Bardziej interesujące jest to, dlaczego GTBS, według opinii mieszkańców - nie wywiązujący się należycie z zarządu, chce zachować swój stan posiadania za wszelką cenę. Odpowiedź jest oczywista – walczy o pieniądze. Tylko dlatego, gdy mieszkańcy chcą zmienić usługodawcę, nie mogą tego zrobić w normalny sposób? Tak przecież dzieje się na normalnym rynku usług. Płacę i wymagam. To nie zarządca jest moim chlebodawcą, tylko odwrotnie. Nie podobają mi się świadczone przez niego usługi, wybieram innego. Gdy fryzjer źle mnie ostrzyże, a przy tym wydaje mi się niegrzeczny, idę do innego, szukam lepszego. Tutaj wydaje się, że to zarządca jest panem właścicielem, chociaż to on mu płaci. To tak jakby pracownik w firmie rządził szefem. Gdy źle pracuje i szef chce go zwolnić i poszukać lepszego pracownika, ten szuka sposobów, by zwolnić szefa. To nie jest paranoja, tylko nasza rzeczywistość.

Ale ten przykład jest doskonałą okazją do edukacji wspólnot mieszkaniowych. Zanim Sąd wyda postanowienie w sprawie opisanej tu gryfickiej wspólnoty, opiszę wzorcową – moim zdaniem – działalność wspólnoty mieszkaniowej i zarządcę jej budynkiem, z jaką miałem okazję zetknąć się w Kołobrzegu. Pierwszemu zarządcy tej wspólnoty wydawało się, że jest dozorczą z filmu „Alternatywy 4”. Szybko dostał kopa i poszedł na bruk ucząc się szacunku dla swoich chlebodawców. Następny działał bardzo sprawnie i słucha, co właściciele mają mu do powiedzenia. Pokażę, jak szczegółowo przedstawia rozliczenia, sporządza protokoły, zbiera głosy i jak ta wspólnota działa. Czas, by wspólnoty się czegoś nauczyły. Czas na rewolucję, która powinna im przynieść oszczędności i poprawić wygląd ich budynków oraz uzyskać szacunek przynajmniej we własnych oczach.

Kazimierz Rynkiewicz

Wyjaśnienie

Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gryficach do artykułu pt. „Skandal (wakacyjny) czyli... gryficka normalka”, autorstwa: „m” „Gazeta Gryficka” z dnia 07.07.2009 r., str. 7.

1. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że kąpielisko śródlądowe – stawek w Gryficach przy ul. Nowy Świat - jest pod stałym nadzorem Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

2. Jakość wody w wyżej wymienionym kąpielisku jest na bieżąco monitorowana poprzez wykonywanie badań w laboratorium Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gryficach. Woda odpowiada wymaganiom Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16.10.2009 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać woda w kąpieliskach Dz.U. Nr 183, poz.1530.

3. Badania wykonywane są zgodnie z „Harmonogramem” od dnia 09.06.2009 r., z częstotliwością co 2 tygodnie.

4. Na podstawie uzyskanych wyników badań Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Szczecinie, Komunikatem Nr 9 z dnia 17.06.2009 r. dopuścił w 2009 r. kąpielisko - stawek w miejscowości Gryfice do użytkowania.

Elżbieta Dembowska, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach.

Nabór na rzecznika konsumentów

Starostwo powiatowe w Gryficach ogłosiło nabór na stanowisko powiatowego rzecznika konsumentów. Wymaganiem niezbędnym jest wykształcenie wyższe, w szczególności prawnicze lub ekonomiczne oraz co najmniej pięcioletnia praktyka zawodowa. Aplikacje można składać w starostwie 22 lipca 2009 r. (r)

Z Przeclawia do Gryfic

Nowy inspektor w wydziale starostwa

Starosta gryficki poinformował, że po przeprowadzeniu naboru na stanowisko inspektora w Powiatowym Biurze Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomości, na to stanowisko został wybrany pan Piotr Sylwestrak zamieszkały w Przeclawiu.

Starosta w uzasadnieniu tego wyboru podał, że „w wyniku analizy

dotychczasowego doświadczenia zawodowego oraz rozmów kwalifikacyjnych przeprowadzonych z kandydatami najwyższą liczbę punktów uzyskał Pan Piotr Sylwestrak. Komisja rekrutacyjna oceniła, że w największym stopniu spełnia oczekiwania pracodawcy w zakresie kwalifikacji oraz wiedzy i umiejętności do zajmowania przedmiotowego stanowiska”. (r)

Broje
Gryfice
Karnice
Ploty
Rewal
Trzebiatów

**gazeta
gryficka**

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 091 38 47 153.
E-mail: gazetagrificka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Posiadał broń i amunicję bez zezwolenia

Pistolet gazowy, amunicję, element broni długiej i nasadkę do rac ujawnili w schowku kontrolowanego samochodu osobowego w Pobierowie funkcjonariusze Służby Celnej. Kierowca pojazdu nie posiadał stosownego zezwolenia na posiadanie tych przedmiotów.

Kilka dni temu funkcjonariusze Służby Celnej w miejscowości Pobierowo zatrzymali do kontroli celnej samochód osobowy marki Audi A6. W trakcie kontroli tego pojazdu funkcjonariusze w schowku znajdującym się po stronie pasażera ujawnili pistolet gazowy, 61 sztuk różnego rodzaju amunicji, nasadkę do rac oraz element broni długiej.

Kierującym pojazdem okazał się 30-letni mieszkaniec Szczecina. Oświadczył, że jest właścicielem powyższych przedmiotów i nie posiada na nie stosownych zezwoleń.

Funkcjonariusze niezwłocznie powiadomili dyżurnego KPP Gryfice, który na miejsce wysłał policjantów Wydziału Kryminalnego. Policjanci zabezpieczyli ujawnione jednostki broni i amunicji oraz zatrzymali kierującego mężczyznę do wykonania dalszych czynności procesowych. Na parking strzeżonym zabezpieczono także jego samochód. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Za posiadanie bez wymaganego zezwolenia broni i amunicji grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 8. (kp)

Konkurs ogłoszony – formalnie

Urząd Marszałkowski województwa zachodniopomorskiego, Z.O.D.R w Baszkowicach oraz Zachodniopomorska Izba Rolnicza zaprosiła sołectwa naszego województwa do udziału w konkursie na „Najestetyczniejsze i Przyjazne Środowisku Sołectwo”. Termin przekazania zgłoszeń trwa od 5 czerwca do 20 lipca br. celem konkursu jest nagrodzenie i wyróżnienie sołectw, które tworzą płaszczyznę odniesienia dla naśladowców. Pokazanie walorów gospodarczych, przyrodniczych, kulturowych o krajoznawczych poprzez podejmowanie inicjatyw danych społeczności a także promocja poszczególnych sołectw.

Sołectwo może zostać zgłoszone do jednej z 2 kategorii:

- wieś czysta i estetyczna
- wieś z inicjatywą.
- Nagrody będą miały charakter finansowy i wynosić będą w każ-

dej kategorii:

- I miejsce 10 tys. zł
- II miejsce 7 tys. zł
- III 5 tys. zł.

Formularz zgłoszeniowy i regulamin konkursu jest dostępny w Urzędzie Miejskim w Gryficach Wydział Administracyjny pok.122 lub na stronie internetowej.

Od redakcji: Konkurs ogłoszony w czerwcu, ale żadna informacja o nim nie dotarła do sołectw ani Przewodniczącej Stowarzyszenia Sołtysów i Rad Sołeckich Gminy Gryfice Marii Szafrąńskiej, która niewątpliwie zadbałaby o to, żeby konkurs rozpropagować. A tak, z tego co wiemy, do konkursu przystąpią jedynie 2 sołectwa i to dzięki przypadkowi. Czyżby w Urzędzie Miasta lekceważono sołectwa? Przecież każdy konkurs mobilizuje społeczeństwo do pracy na rzecz swojej miejscowości, integruje również to społeczeństwo.

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

**Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00**

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny: 694-089-733

Posel interweniuje

Likwidują Wystawę Pomorskich Kolei Wąskotorowych w Gryficach?

Otrzymaliśmy pismo posła K. T. Oświęcimskiego, do dyrektora Muzeum Kolejnictwa w Warszawie, w którym wyraża zaniepokojenie wy-

wożeniem eksponatów z gryfickiej Wystawy Pomorskich Kolei Wąskotorowych do Warszawy. Publikujemy je w całości.

Szanowny Pan
Ferdynad Ruszyc
Muzeum Kolejnictwa w Warszawie

Dotyczy: przyszłości Stałej Wystawy Pomorskich Kolei Wąskotorowych w Gryficach.

Lokalną społeczność poruszyły doniesienia o przewożeniu eksponatów ze Stałej Wystawy Pomorskich Kolei Wąskotorowych w Gryficach do centralnej siedziby Muzeum. Piszę do Pana list, gdyż jestem mieszkańcem Niechorza od urodzenia. Kolej wąskotorowa to symbol naszego regionu, zarówno Powiatu Gryfickiego jak i Województwa Zachodniopomorskiego.

Będąc wójtem Gminy Rewal czyniliśmy starania o uratowanie Gryfickiej Kolei Wąskotorowej przed fizyczną likwidacją. Wspólnie z radnymi naszej Gminy, a także dzisiejszym wójtem Robertem Skraburkim, podjęliśmy decyzję, że przejmujemy kolej jako jedyna w Powiecie Gryfickim.

Dlatego wyrażam swoje zaniepokojenie pojawiającymi się informacjami o możliwości likwidacji Stałej Wystawy Pomorskich Kolei Wąskotorowych w Gryficach. Wystawa pełni ważną rolę w życiu lokalnej społeczności.

Powstała przy znaczącym wsparciu mieszkańców i kolejarzy mieszkających na terenie Powiatów: Gryfickiego, Łobeskiego, Koszalińskiego, Białogardzkiego i Stargardzkiego.

Przedstawia historię rozwoju regionu oraz społeczności mieszkających tu do 1945 roku i po 1945, gdy nastąpiła zmiana administracyjna granic Polski. To także atrakcja turystyczna regionu.

Jako samorządowiec działający dawniej w Gminie Rewal i Powiecie Gryfickim, a obecnie poseł na Sejm RP proponuję spotkanie w celu omówienia sytuacji Stałej Wystawy Pomorskich Kolei Wąskotorowych w Gryficach i planów dla tej jednostki.

Zwracam się też z prośbą o wstrzymanie decyzji o przenoszeniu kolejnych eksponatów do Sochaczewa lub Piaseczna.

Z poważaniem

Posel na Sejm RP, Konstanty Tomasz Oświęcimski



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Potrącił kobietę na pasach

(GRYFICE) 8 lipca w Gryficach 32-letni mężczyzna, kierujący samochodem osobowym marki VW Golf potrącił przechodzącą przez przejście dla pieszych 20-letnią kobietę. W wyniku zdarzenia piesza doznała złamania nosa z przemieszczeniem. Została hospitalizowana w szpitalu w Gryficach.

Włamywacze do kiosku zatrzymani

(TRZEBIATÓW) 9 lipca policjanci w Trzebiatowie zatrzymali Grzegorza K., lat 32, Marcina K., lat 29 i Rafała K.,

lat 30, sprawców włamania do kiosku spożywczego, z którego dokonali kradzieży alkoholu, art. spożywczych, papierosów.

Znieważał policjantów

(GRYFICE) 9 lipca policjanci w Gryficach zatrzymali Kazimierza K. lat 52, za znieważenie funkcjonariuszy policji wykonujących czynności służbowe.

Wybił szybę w radiowozie

(REWAL) 12 lipca policjanci w Rewalu zatrzymali Michała S. lat 19, który uszkodził mienie, tj. wybił tylną szybę w radiowozie policyjnym, powodując straty w wysokości 300 złotych.

WIERCENIE

studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła

tel. 695 100 700

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY****MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

**Centrum
Motoryzacji**

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



Diagnostyka komputerowa
silników benzynowych i diesla



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Sprzedż, montaż, wymiana opon zimowych
do samochodów dostawczych i osobowych.

Auto gaz montaż i naprawa

Naprawa skrzyń automatycznych

72-300 Gryfice ul. Niektądka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

**Głosy
czytelników**

Tel. interwencyjny
694 089 733

Czekamy na wasze
sygnały
gazetagryficka@wp.pl

Wydziały sądu w jednym miejscu

Investycja Sądu Okręgowego w Szczecinie polegająca na adaptacji i rozbudowie Sądu Rejonowego w Gryficach dobiega końca.

Wewnątrz budynku trwają prace wykończeniowe. Na przełomie sierpnia i września do nowego gmachu przejdzie jako pierwszy Wydział Ksiąg Wieczystych, obecnie znajdujący się w Urzędzie Miasta. Następnie z całym swoim dobrodziejstwem zostanie przeprowadzony Sąd Rejonowy. Stary budynek zostanie poddany gruntownemu remontowi, na którym już teraz trwa wymiana dachu. Po remoncie swoją siedzibę znajdą w nim Sąd Rodzinny i Sąd Pracy. Tyle wystarczyłoby naszym informacjom ale...

Właśnie dowiedzieliśmy się, że nowy, podobnie jak stary, nie będzie miał klimatyzacji. Inwestor nie uzyskał zgody „warszawki” na instalowanie takiej, bo i po co? Przecież zapowiadane są ogólnoświatowe zmiany klimatyczne i nie wiadomo jak będzie. Może akurat w naszej strefie klimat się oziębi i żaden wia-



trak zawieszony na suficie ani wiatrak na biurkach nie będą potrzebne. Nadzieja na to, że sędziowie w normalnych warunkach będą orzekać o winie bądź nie winie podsądnych, a świadkowie zeznawać prawe i tylko prawdę, upada. Świadek

w nieklimatyzowanych pomieszczeniach będzie narażony na niedotlenienie mózgu i w swojej ocenie faktów może się mylić. Szkoda, że nowa inwestycja solidnie wykonana zostanie oddana do użytku bez klimatyzacji. m

Powołania w urzędach skarbowych**Zygmunt Kolek naczelnikiem
skarbowki w Gryficach****Ministerstwo Finansów
przeprowadza konkursy
na naczelników
urzędów skarbowych.**

W Zachodniopomorskiem konkursy dobiegają już końca. W wyniku zakończenia takiego konkursu na stanowisko naczelnika Urzędu Skarbowego w Gryficach Minister Finansów, w dniu 9 lipca br. powołał na to stanowisko pana Zygmunta Kolka. Pan Zygmunt Kolek pełnił dotychczas obowiązki naczelnika w gryfickiej skarbowce. Objął stanowisko w dniu 10 lipca br. (r)

**SIKORA-USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE****OFERUJEMY:**

Promocja Jesienna
Montaż Okien
Gratis!

72-300 Gryfice
ul. Kociuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje

Transport GRATIS do 40 km

**HURTOWNIA F.H.U. BARTEK - DOMEI
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH****Asortyment od fundamentu po dach**

- ściany
- dachy (ceramiczne, betonowe, blaszane)
- łazienki
- stolarka
- docieplenia
- stal zbrojoniowa
- transport HDS

Nowogard
ul. Boh. Warszawy 71
tel. 091 579 02 62

www.bartekdomei.pl

Festyn rodzinny Przybiernówko - Grądy

W sobotę, 11 lipca, na placu rekreacyjnym w Przybiernówku sołtysi Eugeniusz Jancz z Grądów i Wiesław Pakulniewicz z Przybiernówka zorganizowali wspólny integracyjny festyn dla mieszkańców.

Były konkursy dla dzieci: picie soku na czas, dmuchanie balonika aż pęknie, biegi w foliowych workach itp. Zwycięzcy otrzymywali drobne upominki, co zawsze jest ważne w rywalizacji. Starsi też mieli swoje konkursy np. sołtys Pakulniewicz prowadził zawody w rzucie piłką do kosza, ale stojąc tyłem do kosza. Sołtys Jancz zorganizował konkurs: rzut butem sołtysa lewą ręką. Najdalej, bo 16 m, rzucił butem Krzysztof Zakrzewski.

Instruktor strzelectwa sportowego Marian Radecki prowadził konkurs strzelania z wiatróvky do tarczy, w czym wspomagali go Marcin Kaszlej i Agata Król z młodzieżowego klubu strzeleckiego „Baszta” LOK Gryfice. Klasyfikacja końcowa zawodów: w drużynie kobiet I miejsce zajęła Monika Taraszkiewicz, II - Izabela Przybylska, III - Mariola Książek. W drużynie młodzieżowej I miejsce Tomasz Denis, II - Jacek Czarniecki, III - Daniel Kusy. W drużynie mężczyzn: I miejsce zajął Rafał Roma-

czuk, II - Sławomir Denis, III - Marian Fir.

Inne atrakcje przygotowane przez organizatorów to loteria fantowa, w której losy poszły w ciągu 15 minut, natomiast wydawanie fantów trwało prawie dwie godziny. Radości była co niemiara, nagrody były cenne, każdy los wygrał. Na licytację wystawiono wannę otrzymaną z POOL SPA, z myślą o byłym mieszkańcu Grądów, którego rodzina również poniosła stary materialne w czasie pożaru przy ul. Pomorskiej w Gryficach. Z licytacji zrezygnowano, uznając, że sama wanna też może się przydać.

Jak powiedział sołtys Eugeniusz Jancz, mieszkańcy Grądów spontanicznie zorganizowali zbiórkę pieniężną i przekazali je swojemu ziomkowi. Solidarność w tragedii zawsze jest budująca. Wracając do festynu, to jadła wszelkiego było dużo, z grilla można było kupić za niewielką sumę: kielbaski, kaszanki, udka. W sprzedaży były też domowe pierogi i ciasto różnego ro-




daju. Dobrze się dzieje, że skończono z darmowym rozdawnictwem jedzenia na festynach rodzinnych, chociażby dlatego, że żywność nie jest niszczona i rozrzucona po łąkach, jak to wcześniej bywało na podobnych festynach. Dodajmy jeszcze, że tym, którzy nie brali udziału w konkursach czas umiłał śpiewem Roman Kaczorowski. Wieczorem rozpoczęła się tradycyjna zabawa.

Organizatorzy festynu rodzinnego Przybiernówko-Grądy dziękują wszystkim, którzy pomagają w

przygotowaniu i wsparli finansowo i rzeczowo, a są to: POOL-SPA Gryfice, PKS Gryfice, salon łaźnienek Gryfice, Ewa i Waldemar Tyrałowie, Nork-Bud Gryfice, Bank Spółdzielczy, Lasland Grądy, Moto-Art Zbigniew Prośniewski, Folchem - Stefan Wyborski, państwo Gontarz Gryfice, GS Gryfice, hurtownia Budex, Paweł Domański Przybiernówko, ZGK Gryfice. Specjalne podziękowania mieszkańcom Przybiernówka i Grądów za wszelką pomoc składają sołtysi. m





Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

Zapewniamy wszystkie części

Trans-Pol
Centrum Motoryzacji

Nowa wypożyczalnia
samochodów osobowych i dostawczych

72-300 Gryfice
ul. Nieładzka 10



Rezerwacja: Tel. 091 384 44 995,
E-mail: admin@tranсполgryfice.pl

Sygnały czytelników

Zniknął znak drogowy i...



Ulica Różana w Gryficach jest ul. krótką i boczną od ul. 1 Maja. W minionym roku przeprowadzono na niej modernizację chodnika, wymieniając połamane płyty z lat 60 na kostkę z polbruk. Remont objął tylko jeden z przyległych do ulicy chodników, drugi chyba zostanie zmodernizowany po następnych wyborach samorządowych. Dodajmy, że tak robiono na wielu ulicach i ul. Różana nie jest wyjątkiem.

Niemniej dzięki zabiegom i interpelacjom mieszkańców ulica ta doczekała się nowej nawierzchni tj. wyrzucono z niej różne płyty i wykonano normalną ulicę z nawierzchnią asfaltową. W czym problem? Otóż na chodniku przy zakręcie z ul. 1 Maja w ulicę Różaną stał znak drogowy zezwalający na poruszanie się po niej samochodom tylko do 3.5 ton. W trakcie modernizacji znak usunięto, przeskądzał w pracach, i już nigdy nie wrócił na swoje miejsce. Dziś ulicą Różaną do magazynów Biedronki jeżdżą ponad 22 tonowe tiry z towarem. Wrócić jednak tą

samą trasą to jednak nie mogą, ponieważ na końcu ulicy Różanej stoi znak zakazu wjazdu dla samochodów powyżej 3.5 tony. Od czasu powstania sklepu wielobranżowego przy ul. Sportowej (dziś Biedronka) był zrobiony specjalnie wjazd i wyjazd dla samochodów dostawczych od ul. Sportowej.

Mieszkańcy ulicy Różanej od nikogo niczego nie chcą, a jedynie tego, żeby samochody dostawcze pod rampę magazynu jeździły pierwotną trasą. Dziś wjeżdżają na ul. 1 Maja przez ulicę Różaną i wyjeżdżają ulicą Sportową, bo tak jest łatwiej. Mieszkańcy mówią też, że wielokrotnie zgłaszali zaginięcie znaku drogowego w ZDP. W odpowiedzi zwykle słyszeli, że problem znany i załatwiony zostanie jutro. Jutro trwa już miesiąc, a nam się wydaje, że o całej sprawie nic nie wie dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych. Bo gdyby wiedział, to niewątpliwie znak wjazdu dla samochodów do 3.5 tony na ulicę Różną już dawno wróciłby na swoje miejsce. m

Sygnały czytelników

Brama wjazdowa straszy



Mieszkańcy posesji przy ul. Strzeleckiej nr 3 w Gryficach ponownie zwrócili nam uwagę na bramę wjazdową na ich podwórko. O problemie z tą bramą i furtką wejściową pisaliśmy równo rok temu na łamach naszej gazety. Od tamtej pory zmieniło się tyle, że furtki już nie ma, sama rozpadła się na części składowe, a jeden z elementów bramy wjazdowej zawisł na przerdzewiałej rurze.

W budynku z rodzicami mieszka czwórka małych dzieci, a dzieci, jak wiadomo, nie mają poczucia niebezpieczeństwa. Co będzie, jeśli któreś z nich dostanie w głowę upadającymi dechami łącznie z przerdzewiałą rurą? Kto wtedy zapłaci za leczenie urazów i stres matki? Czyżby TBS? Bo jest zarządcą tego budynku. Przy schodach prowadzących do mieszkania dzieci mają plac zabaw widoczny na zdjęciu. Czy w takim miejscu powinny bawić się dzieci? Ktoś powie, że na każdym podwórku nie mogą być place zabaw. Tego nikt nie kwestionuje, ale elementarny porządek powinien być. A tu wystarczy trochę ziemi i nowe, choć z odzysku krawężniki.

Na parterze budynku gmina sprzedała jedno z mieszkań. Nowy właściciel miał daleko siężne plany, a zakończyło się na tym, że zbił tynk ze wszystkich ścian, drzwi zamknął na klucz, szyby okopcił na czarno i tak zostawił. Nikt też do właściciela pretensji nie ma, że remontu od dwóch lat nie prowadzi, bo różnie to z finansami bywa, ale

przez pozbawione tynku ściany i częściowo pobite szyby do mieszkania innego lokatora przedostaje się wilgoć, a w okresie zimy to zwiększony wydatek

na opał, który tej zimy powinienem w całości zakupić TBS łącznie z gminą Gryfice. Dofinansowanie TBS-u z budżetu gminy, i co za tym idzie budynku nr 3 przy ul. Strzeleckiej miesięcznie wynosi 56, 91 zł. W skali roku jest to kwota 682,92 zł. Ta suma powinna wystarczyć na nową bramę i furtkę wejściową, bo ileż może kosztować parę desek i kawałek rury?

W tej smutnej historii jest coś pozytywnego. Tę bramę kolejny raz będą oglądać wszyscy, którzy przyjadą do Gryfic na festyn ziemi gryfickiej. Dlaczego piszemy, że z tą bramą i całą posesją jest związane coś pozytywnego? Liczymy na to, że ktoś z zewnątrz zauważy tę trującą tragifarsę i we właściwy sposób oceni działalność zarządcy i gospodarza miasta. Mieszkańcy przez cały rok nie zdołali w TBS wyprosić ani wyżebrać naprawy bramy to, może ktoś z zewnątrz im pomoże. m



POLICEALNA SZKOŁA
DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW
OCHRONY O'CHIKARA

Ogłasza nabór na nowy semestr

Oferujemy:

- niskie czesne, bez wpisowego
- zdobycie najwyższych kwalifikacji zawodowych (licencja 2 stopnia)
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota i niedziela)
- zapewniamy pracę w kraju i zagranicą
- możliwość kontynuowania nauki w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok.213, tel. 485 36 56

Sygnaly czytelników

Ludziom śmierdzi, ale ich zbywają

W budynku przy ul. Orzeszkowej 13 mieszka 15 rodzin. Dwie z nich wykupiły swoje mieszkania i według zarządcy budynku - Gryfickiego TBS, stanowią wspólnotę mieszkaniową tegoż budynku. A skoro jest wspólnota, to powinna ostro zabrać się do roboty, bo problemów jest wiele.

Na niewielkim podwórku tej posesji jest 5 studzienek kanalizacyjnych. Na jednej z nich stoi basenik dla dzieci, kupiony przez rodziców, spełniający rolę placu zabaw. Mieszkańcy wskazali też na zasypane piachem dwie inne studzienki. Ktoś nawet zwichnął tam nogę. Dwie inne śmierdzące studzienki znajdują się od strony frontowej budynku, tuż pod oknem, którego nie można otwierać, bo smród dostaje się do mieszkania.

Klatka schodowa w tymże budynku to czysty obraz niedowładu Gryfickiego TBS-u; podłoga spróchniała, ubytki w dechach, zakryte wykładziną i dywanikami, ale wyczuwalne pod nogami. Schody prowadzące na piętro spróchniały, korniki przez lata zrobiły swoje, są niebezpieczne dla dzieci, ludzi starszych, dla wszystkich, którzy muszą codziennie je pokonywać. Od zakończenia wojny może i było jakieś malowanie korytarza i klatki schodowej. Ostatnio jak mówią mieszkańcy - w TBS-ie dostali puszkę farby, by własnoręcznie pomalować drzwi wejściowe do budynku.

Czego oczekują? Usunięcia wszystkich studzienek i przeprowadzenia właściwej kanalizacji. Chcą, by dzieci mogły się wychowywać w



normalnych warunkach, a nie w smrodzie pełzającym na wysokości siedzącego w „baseniku” dziecka, w smrodzie, który wdziera się do mieszkań i nie pozwala normalnie żyć, a do tej normalności mają prawo. Czynnosc opłacają regularnie w TBS-ie. Chcą też wymiany schodów i dech na podłodze w korytarzu. Ogólnie rzecz ujmując mieszkańcy budynku nr 13 przy ul. Orzeszkowej oczekują gruntownego remontu budynku i porządku kanalizacyjnego na podwórku. Chcą, ale nie otrzymują. Burmistrz Gryfic na ich interwencje odpowiada, że na ten cel nie ma pieniędzy. W TBS słyszą, że mają wspólnotę mieszkaniową i do niej mają się zwracać ze wszystkimi pretensjami. m

Od Redakcji

Jak można mówić o wspólnocie mieszkaniowej tworzonej przez 2 rodziny w budynku, który zamieszkuje 15 rodzin? Na to pytanie potrafi odpowiedzieć dyrektor gryfickiego TBS-u Tadeusz Wierchowski i burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł. Redakcja uzasadnień prawnych nie zna. Jednak w zestawieniu kwot udziału gminy Gryfice w funduszu remontowym wspólnot mieszkaniowych na rok 2009, pod pozycją nr 76 znajdujemy ulicę Orzeszkową 13 i sumę 735,56 zł, jakoby przeznaczoną co miesiąc na remonty tejże posesji. W skali roku daje to kwotę 9.416 zł. Gdzie te pieniądze się podziewają - nikt nie wie. W roku ubiegłym też jakieś pieniądze z budżetu gminy na remonty były przeznaczane, a jedyne co otrzymali mieszkańcy ul. Orzeszkowej 13 to puszkę farby do własnoręcznego malowania drzwi wejściowych.

Dzieci też nie musiałyby bawić się na śmierdzącym podwórku, ani te, ani inne z sąsiednich budynków, wystarczyłoby na wolnym, gminnym kawałku ziemi postawić mały plac zabaw i piaskownicę. Ale po co myśleć o ludziach i dzieciach, plac sprzedano w całości nabywcom lokali przy ul. Górskiej. Jakiś niewielki grosz za tą ziemię wpłynął do kasy gminy i nie ważne, że zamiast placu zabaw będzie postawiona szopa czy garaż. To nie ważne, że widok z okna na parterze zasłonią jakieś ściany, bo na parterze mieszka ktoś starszy, a ze starszym liczyć się nikt w Urzędzie Miasta nie musi. Nie ważne też, że teren przyległy do budynku nr 13 mieszkańcy mogli wspólnie wykupić i sami zagospodarować. Nie ważne, bo nikt o sprzedaży tego skrawka ziemi ich nie informował. W Urzędzie Miasta mieszkańcy z Orzeszkowej 13 usłyszeli, że o czymś takim, jak sprzedaż kawałeczka ziemi urząd nie musi informować. Pewnie, TBS ani Gmina Gryfice w budynku nr 13 przy ul. Orzeszkowej nie musi nic robić, niech śmierdzi i niech się wali wszystko, bo w tym budynku nie mieszka nikt, kto ma znajomego urzędnika lub radnego Rady Miejskiej. Nie mają żadnych sensownych i pomocnych znajomości, dlatego są zdani na smród i 7 studzienek kanalizacyjnych plus zasypane i osiadające szambo. Na spróchniałe schody i przeciekający dach. I mimo wszystko chce się napisać – komuno wróć, bo wtedy skromny człowiek mógł pójść do komitetu i się chociaż poskarżyć. Dzisiaj nie ma do kogo.



Wybory w Kole Związku Sybiraków w Gryficach

Podsumowano kadencję,

(GRYFICE) W saki GDK, 9 lipca, miało miejsce zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Związku Sybiraków w Gryficach. Zakończyło się wyborem nowego prezesa.

Po wysłuchaniu hymnu Sybiraków i uczczeniu minutą ciszy tych, którzy w ciągu ostatnich 4 lat odeszli z szeregów Związku, zebrani przystąpili do obrad. Prezes ustępującego Zarządu pani Władysława Zdancewicz do sprawnego prowadzenia obrad poprosiła pana Edwarda Nowaka, swojego zastępcę. Zgodnie z procedurą przez głosowanie wyrażono zgodę na to, by pan Edward zebranie prowadził. W porządku obrad było: sprawozdania z prac ustępującego Zarządu za lata 2005-2009, sprawozdania Komisji Rewizyjnej, dyskusja, udzielenie absolutorium Zarządowi, zgłoszenie delegatów na Walne Zgromadzenie Związku, wybór nowych władz Koła, wystąpienie nowego prezesa i zakończenie obrad.

Mimo wieku przychodziły licznie. Prezes Władysława Zdancewicz zauważyła, że żeby zebranie było prawomocne, to musi być kworum, a tego nie było. Mimo zawiadomienia wszystkich członków, w sali obrad obecnych było 60 osób, co i tak jest dużą ilością, jak na działalność różnych gryfickich organizacji społecznych. Zgodnie z procedurą należało odczekać 30 minut i wznowić zebranie. Obecni na sali przegłosowali, że zebranie rozpoczynają, bo jeśli ktoś nie przybył na czas otwarcia obrad, to widocznie nie mógł.

Działalność widoczna na forum publicznym

Obrady rozpoczęto. Prezes Zarządu Koła Władysława Zdancewicz przedstawiła sprawozdanie z prac Zarządu mijającej kadencji. Dotyczyło ono okresu od 29 września 2005 r. do 9 lipca 2009 r.

- Nasze Koło organizacyjnie obejmuje 172 członków i 34 członków podopiecznych. W układzie terytorialnym należą do nas następujące miejscowości: miasto i gmina Gryfice, gmina Brojce, częściowo Karnice i gmina Rewal. W 4-letnim okresie następowała wymiana członków, spowodowana przenie-

sieniem do innych Kół, jak też odwrotnie, innych do naszego. Pojawiły się też, co jest bardzo przykre, odejścia naturalne. Liczba zgonów za ten okres wynosi 81 członków. 29 września 2005 r., został powołany Zarząd Koła Związku Sybiraków w Gryficach, którego uszczuplony skład funkcjonuje do dzisiaj. Powołany wtedy zarząd to: prezes Władysława Zdancewicz, wiceprezesi: Longina Lachowicz, Edward Nowak, Albin Kułeczko po uzupełnieniu, sekretarz Aleksandra Bielawska, pani Emilia Marzek po uzupełnieniu, skarbnik Jadwiga Milczarczyk, Celina Sidorowicz po zmianie. Komisja socjalnobytowa: Wanda Stacewicz, Ewa Bałysz, Józef Czekan. Komisja historyczna: Barbara Świątek, Andrzej Jankowski, Krystyna Batycka. Komisja Rewizyjna: Słopianka, Janina Chmielewska, Teodozja Baran, Józefa Gołąb. W trakcie trwania kadencji uszczuplił się skład Zarządu w sposób naturalny, nasze szeregi opuściły bardzo aktywne koleżanki, są to: Teodozja Baran, Aleksandra Bielawska, Krystyna Batycka, Longina Lachowicz, Barbara Świątek.

Skrót z działalności Koła. Pozytywną działalnością jest regularne opłacanie składek członkowskich, co nie znaczy, że jest tak dobrze. Zdarzały się przykre komentarze na ten temat. Pragnę nadmienić w tym miejscu, że nasza organizacja jest pozarządową, działamy wyłącznie w oparciu o składki członkowskie. Przypominam, roczna składka wynosi 48 zł, tj. 4 zł miesięcznie. Połowę tej sumy tj. 24 zł, odprowadzamy do Szczecina, a 24 zł pozostaje w Kole. Na co te pieniądze są wydawane? Szczegółowo na ten temat odpowie Komisja Rewizyjna. Jeśli chodzi o ściągalność składek, to z tym jest różnie. Często wysyłamy upomnienia. W zakresie opłacania składek należy odnotować ogromne zaangażowanie pani skarbnik Celiny Sidorowicz, która skrupulatnie dba o ten aspekt naszej pracy. Jako pojedyncze osoby nie zdajemy sobie sprawy, jak ważne jest statutowe zobowiązanie każdego członka, odnoszące się do systematycznego opłacania składek. Każdy z nas bowiem podpisywał deklarację członkowską, a to zobowiązuje. Wszyscy jesteśmy przekonani, że to dzięki Związkowi Sybiraków poprawiły się nam warunki socjalnobytowe na starość, Związek cały czas stoi na straży naszych przywilejów, są bo-



wiem różne zakusy, by ich nas pozabawić. Przypominam, korzystamy z uprawnień ustawowych przysługującym kombatanom, ulgi na bilety PKP i PKS, dopłaty do energii elektrycznej, a co jest szczególnie ważne w naszym życiu, to lekarstwa. Kluczowe znaczenie ma też dla nas decyzja osoby represjonowanej.



W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 40 posiedzeń. Zebrania dotyczyły różnorodnej tematyki, w zależności od potrzeb i sytuacji. Były też zebrania otwarte, średnio 2 razy w roku. Na spotkaniach starano się uwzględnić realizację podstawowych potrzeb Koła w ścisłym powiązaniu z sytuacją dotyczącą naszego środowiska. Co tydzień Zarząd pełnił dyżury, udzielano porad interesantom, zbierano informacje i udzielano pomocy chorym, czym zajmowała się komisja socjalna. Utrzymywanie kontaktów na zewnątrz z innymi Kołami Sybi-

raków ze Świnoujścia, Kamienia Pomorskiego, Łobza, Trzebiatowa, Nowogardu, Szczecina, Niechorza. Nasza organizacja cieszy się dużym szacunkiem wśród gryfickiego społeczeństwa, szczególnie wśród władz administracyjnych, samorządowych i kościelnych. Utrzymujemy kontakty ze szkołami, we współpracy z młodzieżą w szkołach wyróżnili się: Barbara Świątek, Andrzej Jankowski, Edward Nowak i Józef Czekan. Wszystkie ważniejsze wydarzenia z naszego Koła odnotowane są w kronice, którą od lat prowadzi pan Andrzej Jankowski. Pozytywnym elementem współpracy ze środowiskiem jest pomoc w pisaniu prac magisterskich na temat zesłań na Sybir. W grę wchodziły tutaj wywiady, rozmowy i ekspozyty. Pomocą służyły następujące osoby: Władysława Zdancewicz, Andrzej Jankowski, Barbara Świątek, Janina Słopianka. Koło nasze brało udział w takich akcjach jak: Serce + Święta, Radość dla każdego dziecka pod choinkę, pomoc powodziannom - podarujemy serce. Czynny jest nasz udział w ważnych uroczystościach państwowych, kościelnych i regionalnych, np. w Świecie Niepodległości, 3 Maja, odsłonięciu pomnika Piłsudskiego z okazji 90 rocznicy odzyskania niepodległości, udział w patriotycznych uroczystościach np. wyzwolenie Gryfic. - relacjonowała prezes Zdancewicz.

Sybirackie daty

Prezes przypomniała daty wydarzeń ważnych dla Sybiraków, które co roku upamiętniają swoją obecnością. - 17 września 2008 r. uczestniczyliśmy w akademii - Jubileusz

wybrano nowy Zarząd



Roku Kombatanta. Rok rocznicę Sybiracy uczestniczą w tradycyjnej wielkopiątkowej drodze krzyżowej, zamawiamy i uczestniczymy w okolicznościowych mszach świętych. Sybiracy licznie uczestniczyli w otwarciu wystawy „Migracje Ludności na Pomorzu w latach 1945-1950”. Biblioteka Miejska 17 września 2007 r., w 68 rocznicę napaści Armii Czerwonej na Polskę zorganizowała wystawę po tytule „Sowieckie piekło w latach 1939-1950”. W tym przedsięwzięciu czynny udział brali Sybiracy. Wystawę masowo odwiedzały szkoły, nastąpiły ożywione kontakty młodzieży z naszym Kołem. Była też wystawa i film o gen Andersie. Część artystyczną, bardzo udaną, przygotowała młodzież z Gimnazjum nr 2 w Gryficach, pomocy przy organizacji tej wystawy udzielił nam pan Grzegorz Burcza, bardzo oddany sprawie Sybiraków.

3 maja 2006 r. w kościele mariackim miała miejsce doniosła uroczystość. Dnia tego bowiem proboszcz parafii ks. Jerzy Sosna poświęcił nasz sztandar. W okresie kadencji dokonano odznaczeń Krzyżem Zesłańca. Uroczystość ta odbyła się w trzech grupach. Członkowie naszego Zarządu opracowywali materiały do ogólnopolskiej i wojewódzkiej kronik Sybiraków, współtworząc historię Związku. Informacje te dostarczali: Edward Nowak i Władysława Zdancewicz.

4 września 2008 r., z okazji jubileuszowego Roku Sybiraków, odbyło się spotkanie w Szczecinie. Z naszego Koła w tej uroczystości udział wzięło 21 osób. 4 osoby z naszego Związku zostały odznaczone za prace społeczną Srebrnym Krzyżem Zasługi, są to: Cecylia Sidorowicz, Władysława Zdancewicz, Janina Slopianko, Albin Kułeczko.



17 września 2008 r. Koło Sybiraków w Gryficach zorganizowało w GDK akademię z okazji jubileuszowego Roku Sybiraków, obchodzono bowiem 80 rocznicę powstania Związku. Część artystyczną przygotowała młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Czesława Miłosza w Gryficach. Po przedstawieniu młodzież wraz z nauczycielem złożyła kwiaty i zapaliła znicze pod pomnikiem Sybiraka. Nasze Koło troszczy się o należyty wygląd miejsca wokoło pomnika Sybiraka na cmentarzu. O porządek dba systematycznie pani Bożena Ławro, są tam zawsze świeże kwiaty i zapalone znicze.

Na szczególne wyróżnienie zasługują panowie z poczty sztandarowego, są to: Albin Kułeczko, Edward Nowak, Józef Czekan i Adolf Mazan. Oni to reprezentują na wszystkich uroczystościach nasze Koło. Towarzyszą ze sztandarem w ostatniej drodze zmarłym Sybirakom, składając im hołd i kwiaty na mogile.

Ogromne znaczenie w naszej 4-letniej działalności miała Komisja Rewizyjna. Nie było zastrzeżeń do jej pracy ze strony Zarządu Oddziału w Szczecinie. Na bieżąco były

przekazywane informacje z działalności Koła. W sumie Zarząd Koła Związku Sybiraków przez 4 lata działał prężnie i na pewno jego obecność w życiu gryficzan była bardzo widoczna. Komisja Rewizyjna wysoko oceniła jego pracę i zgodnie z literą prawa wydatkowane składki. - podsumowała działalność Władysława Zdancewicz.

Uznanie dla starej prezes, dużo pracy przed nową

Ustępujący Zarząd jednogłośnie otrzymał absolutorium. Prezes Zdancewicz zrezygnowała z ponownego kandydowania, swoją decyzją uzasadniając zmęczeniem i stanem zdrowia. Sybiracy musieli więc wybrać nowego prezesa. Została nim pani Jadwiga Milczarczyk.

Oprócz niej w skład nowego Zarządu Koła Związku Sybiraków w Gryficach weszli: wiceprezes Edward Nowak, sekretarz Jadwiga Dzięgiel, skarbnik Anna Staniszweska oraz członkowie: Wanda Stacewicz, Albin Kułeczko, Józef Czekan, Leokadia Bosych, Adolf Mazan. Komisja Rewizyjna: przewodnicząca Janina Slopianko oraz Janina Chmielewska i Irena Dziuba. MJ

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Usługi agrotechniczne i załadunkowe, orka, koszenie, polony. Tel. 503 176 331.

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.



MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Skoda Felicia combi, rok prod. 1997, 1.3 benzyna, 2 komplety nowych opon. Cena 3900 zł. Tel. 501 894 828.

MATRYMONIALNE

Region

Pan lat 54 pozna panią w celu matrymonialnym. Tel. 693 808 378.

USŁUGI

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego; Łobez, ul. Warcisława 2 (os. Ks. Pomorskich). Tel. 091 397 5924, 505-972-167.

Region

Wypożyczalnia przyrządek. Łobez. Tel. 503 560 756.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej łanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję – wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg; nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin; tel. 880 400 739.

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam mini atlas wraz z ciężarkami. Cena 300 zł. Tel. 607 578 874.

Sprzedaj drewna kominkowego, transport. Tel. 509 930 161.

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-12 mcy. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120 cm x 70cm, 100cm x 50cm, 2 ławy. Tel. 508 591 529.

Biurko duże, kolor czarny + Calvados tanio sprzedam. Tel. 501 894 828.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez ul. Warcisława 2. (kierunek na Dalno). Tel. 091 937 59 24, 505 972 167.

Powiat gryficki

„Korki” - doświadczony zespół nauczycieli udziela korepetycji z każdego przedmiotu i na każdym poziomie nauczania, przygotowuje do egzaminów (w tym) poprawkowych i matury. Pomagamy w pisaniu prac zaliczeniowych, dyplomowych i magisterskich. Tel. 512 311 304 lub 513 710 156.

Region

Noclegi w centrum Kołobrzegu. Tel. 692 683 479.

Sprzedam prasę rolującą „Flass”. Podbierak 120, siatka, sznurek. Termicznie sprawna. Tel. 660 010 540.

Sprzedam prasę rolującą New Holland 644. Siatka, sznurek. Szer. podbieraka 180. Termicznie sprawna. Tel. 660 010 540.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, osiedle Wichrowe Wzgórze. Parter, 69,6 mkw., 3-pokojowe, gaz, niski czynsz 57 zł/mc. Tel. 502 079 240.

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza 37 mkw. Tel. 783 102 900.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie nad bankiem. 3 pokojowe, kuchnia, łazienka, garderoba. Niski czynsz. Tel. 783 102 900.

Mieszkanie w Dalnie 3-pokojowe zamienię na mniejsze, najlepiej 2-pokojowe w Dalnie lub Łobzie, tel. 782488695 po godz. 17-tej.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie ul. H.Sawickiej, własnościowe o pow. 57 mkw., w bloku I piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 838 921 lub 669 763 551 do godz. 22.00

Powiat gryficki

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie o pow. 70 mkw., z balkonem, w Gryficach przy parku. Cena 215 tys. Tel. 601152110.

Zamienię kawalerkę 36.66 mkw na mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie. Tel. 794 640 488.

Sprzedam mieszkanie w Cerkwicy, własnościowe, trzy pokoje, 82 mkw., garaż, pom. gosp., piwnica, cena 155000 zł, kontakt: 0607 801 086.

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie 85 mkw., 4 pokoje w Złocieńcu, okna PCV, co-gaz, kominek. Tel. 607 150 867.

Region

Mieszkanie 4 pokojowe 74,5 mkw. w centrum Szczecina (ul. Jagiellońska) sprzedam. Tel. 609 934 601.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam w Węgorzynie dwie działki budowlane po 916 mkw. Razem lub osobno przy ul. Kopernika. Media przy działkach. Tel. 502 079 240.

Powiat gryficki

Sprzedam dom wolnostojący w Gryficach na ul. Ogrodowej 2. Dwa osobne wejścia. Pow. całkowita 273 mkw. Działka 535 mkw. Cena 560 tys. do negocjacji. Tel. 503-176-645.

Powiat drawski

Okazja – sprzedam 2 lub 3 działki budowlane – jedna 21 ar, dwie po 32 ary. Światło, woda, gaz przez drogę, na trasie Drawsko-Łobez, 5 km od Drawska przy hydroforni w Zagoździe. Tel. 696 972 337.

PRACA

Powiat świdwiński

Dynamicznie rozwijająca się firma polska FM zachęca do współpracy w marketingu wielopoziomowym „MLM”. Zadzwon: 601 088 446.

DRUKARNIA
Tel./fax
091 397 3730

KUPON

1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

RUBRYKI

- NIERUCHOMOŚCI
 MIESZKANIA
 MOTORYZACJA
 INNE
 PRACA
 NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:

- druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Udane zawody strzeleckie kolonistów

8 lipca br. w ośrodku wypoczynkowym „Komandor” w Pogorzeliczy odbyły się zawody strzeleckie w strzelaniu z karabinków pneumatycznych do urządzeń biathlonowych.

W zawodach wzięli udział koloniści oraz drużyny pożarnicze przebywające w ośrodku. Wstępnie rozegrano eliminacje, tj. 5 strzałów do urządzeń biathlonowych. Startujący, którzy zestrzelili 5 lub 4 krążki kwalifikowali się do finałowych zawodów. W finale strzelano do 3 krążków na czas.

Grupy kolonijne - najlepsza dziesiątka

1. Katarzyna Toczek Szkoła Podstawowa Wołów 23:03 (3 krążki)
2. Filip Bieleń Gimnazjum nr 4 Lubin 24:41
3. Magdalena Grześkiewicz Szkoła Podstawowa nr 8 Lubin 29:38
4. Monika Toczek Gimnazjum Wołów 34:56
5. Anita Staszewska Szkoła Podstawowa nr 14 Lubin 45:35
6. Anna Zawadzka Szkoła Podstawowa Świerzawa 49:48
7. Mariola Kulik Gimnazjum Bolesławiec 18:59 (2 krążki)
8. Paweł Michałewski Szkoła Podstawowa nr 3 Lubin 19:57
9. Bartosz Grabarczyk Szkoła Podstawowa nr 5 Lubin 36:78
10. Karolina Trzebunia Gimnazjum Lubin 21:75 (1 krążek)

Grupy Pożarnicze - najlepsza dwudziestka

1. Michał Borucki Gimnazjum nr 18 Szczecin 13:06 (3 krążki)
2. Wojciech Banach Gimnazjum Choszczno 14:34
3. Łukasz Huk Szkoła Podstawowa Kołbacz 15:87
4. Agata Poczwardowska Gimnazjum Przecław 16:16
5. Hubert Świądrych Gimnazjum Pyrzyce 18:44
6. Bartosz Adach Gimnazjum Suchań 22:13
7. Michał Szałek Gimnazjum Przecław 23:68
8. Jagoda Kuśnierek Szkoła Podstawowa Sławęcin 24:68
9. Katarzyna Kiedrowska Gimnazjum Karliń 26:53
10. Mateusz Nowogrodzki Gimnazjum Choszczno 40:02
11. Mateusz Idzikowski Gimnazjum nr 15 Szczecin 12:96 (2 krążki)
12. Bartosz Bińkowski 14:87
13. Adrian Zimny Gimnazjum Przecław 15:41
14. Jakub Mazurczak Gimnazjum Choszczno 15:90
15. Patryk Chrzanowski Liceum Choszczno 16:37

16. Jakub Januszewski Szkoła Podstawowa Sławęcin 16:40
17. Jan Łozdowski Gimnazjum Choszczno 17:68
18. Kacper Pietrzak Liceum Szwecja (koło Wałcza) 18:31
19. Szymon Raszczyk Szkoła Podstawowa Kołbacz 18:76
20. Agnieszka Marchewka Gimnazjum Lubno 19:58

Ogółem w zawodach uczestniczyło 169 osób, z tego w finale 57 (koloniści - 14, drużyny pożarnicze - 43). Najlepszym strzelcem zawodów został uczeń Gimnazjum nr 18 w Szczecinie **Michał Borucki**, który otrzymał Puchar Prezesa MKSS „Baszta” Gryfice. Ponadto 10 najlepszych strzelców otrzymało dyplomy.

Należy nadmienić, że powyższa impreza sportowa odbywa się w ww. ośrodku wczasowym od 7 lat. Zawody sprawnie przeprowadzili działacze i zawodnicy klubu – Janusz Trojanowski, Andrzej Połudzień, Piotr Torchała i Marcin Torchała, a kierownikiem zawodów był pan Marek Lachowicz.

Sekretarz MKSS „Baszta” Gryfice
Janusz Trojanowski

Rozgrywki integracyjne w Prusinowie

11 lipca w świetlicy wiejskiej w Prusinowie rozpoczęła się zacięta walka pomiędzy mieszkańcami starszymi i młodzieżą, do rozgrywek zgłosiły się 4 osoby starsze, które stanowiły 1 zespół oraz 4 osoby młodzieży stanowiące drugi zespół.

Gra. Którą rozpoczęto to gra w karty, która nazywa się potocznie „66”, jest to gra, która uczy pracy w zespole, bo współpracują ze sobą 2 osoby i 2 osoby z tego zespołu wygrywają. Ponadto uczy szybkiego dodawania w pamięci i nie jest to gra hazardowa a gra o zwycięstwo i nagrody 2 z 4 osób uczestniczących w grze. Na początku w tą grę grali tylko starsi, ale z czasem podglądająca ich młodzież, dosiadywała się do nich i obserwowwała, w końcu postanowili nauczyć się grać i



współpracować z drugą osobą w zespole. 11 lipca zacięta walka trwała od godz. 16 do godz. 19.20. w grupie starszej zwycięzcami zostali: Stanisław Kosicki i Zenon Skroc-

ki. Natomiast w grupie młodszej zwycięzcy to: Kamil Stołowski i Wojtek Łęgowik. Nagrody wręczała sołtys Maria Szafrąńska a nad całością rozgrywek czuwała pani

świetliczanka Grażyna Łęgowik, która starszym podawała kawę a młodzieży zimne napoje i paluszki. A wakacje w Prusinowie trwają nadal.

POMÓŻCIE 5 letniej Stasi Stefaniak!!! (Nie dajcie jej umrzeć po raz drugi!!!)

Nazywała się STASIA STEFANIAK. Miała 5 lat, kiedy ją brutalnie zamordowano, rozpruwając brzuch i łamiąc ręce i nogi. Tylko za to, że była Polką. Pozwólmy jej, aby o tym opowiedziała:

„Miałam 5 latek, kiedy w nocy 8 maja młody Ukrainiec w czapce z „tryzubem”,

Pchnął mnie bagnetem w brzusek i mój malutki dziecięcy świat nagle się zawałił.

Zastanawiam się, dlaczego to uczynił, alenien znajduję odpowiedzi.

Może nie umiem jej znaleźć, w końcu mam tylko 5 lat...

Przebywam od tamtego dnia w „ZACISZU”.

Razem z dwoma moimi chłopczykami, towarzyszami zabaw z podwórka.

Nie wiemy, dlaczego nas zabili. Żołnierze bandy o nazwie Ukraińska Powstańcza Armia najpierw zabili chłopczyków

Dwóch miłych roześmianych blondynków, na zawsze zamykając im buzie...

Potem zaatakowali mnie – małą bezbronną dziewczynkę.

Jeden z nich mocno mnie chwycił za moje małe rączki, po czym wyłamał mi je. Jak bardzo mnie to bolało. Krzyczałam i płakałam. Drugi chwycił mnie za nóżki i połamał je.

Mój rozpaczliwy dziecięcy płacz nie przeszkadzał im, śmiali się...

Trzeci, chyba ten najodważniejszy, wbił bagnet w mój mały brzusek i rozpruł go.

To, co było moim w n e t r z e m, znalazło się na z e w n ą t r z e.

Mój wygląd musiał ich chyba bardzo śmieszyć, bo zaczęli rechotać, wołając jednocześnie: „Tak trzeba robyty z Lachami!”

A ja umierałam w cierpieniu... Zawsze lubiłam żołnierzy i czułam się przy nich bezpiecznie, ale choć byłam taka mała, to przecież wiedziałam, że żołnierze walczą z żołnierzami, ale nigdy z DZIEĆMI.

Dlaczego w takim razie zrobili mi to?

Dlaczego „walczyli” ze mną – dzieckiem, przecież ja nie byłam żołnierzem?

Czy to byli naprawdę żołnierze? Patrzę na to, co się dzieje na ziemi, po której już nie stąpam, i płaczę (w „ZACISZU” się nie śmieję – nie nasze roczniki).

Bo tym „bohaterom”, „ryce-

rzom” stawia się pomniki, moja kochana ojczyzna pielęgnuje ich pamięć. NIE MOJĄ, zamordowanego bezbronnego dziecka, - a ICH: MORDERCÓW.

Mnie nikt nie postawi pomnika (na ogół dzieciom się stawia, bo jeszcze nic wielkiego nie zrobiły - ja tylko umarłam w męczarniach).

Mój Boże, co ja takiego zrobiłam, że tak strasznie i okrutnie mnie zabili?

Czy dlatego to zrobili, bo moja Mamusia wyszła za Tatusia, który przecież był dobry i mocno mnie kochał. Tatuś mówił inaczej niż Mamusia, po polsku – Mamusia mówiła po ukraińsku.

A poza tym, dlaczego wywlekli moje wnętrznosci?

Do dziś się wstydzę tego wyglądu, choć, jak ot przyjęte w „ZACISZU”, nikt nie zwraca na to uwagi.

Ze mną jeszcze nie było najgorzej, bo mogę patrzeć i mówić, a co z tymi dziećmi, którym odrąbano siekierami głowy? Poćwiartowano? Spalono żywcem?

Ani nie widzą, ani nie porozmawiają, a i poznać ich nie można.

Najlepiej jeszcze wyglądają wśród nas ci, których zakopano żywcem, uduszono, lub wrzucono do studni, do lodowatej wody.

Patrzę z góry i martwię się, bo w Polsce wszyscy o nas zapomnieli. Nie chcą pamiętać tysięcy nas, którzy tu jesteśmy w „ZACISZU”, i nie śmieją się. Od lat cisi i martwi.

Zginęliśmy w wyniku, jak to mówią w naszym dawnym kraju – „wojny bratobójczej”. To znaczy, że ja, 5 letnia dziewczynka, moi chłopcy z podwórka i tysiące innych dzieci, walczyliśmy z Ukraińską Powstańczą Armią.

Itreba było nas spalić, poćwiartować, zakopać, udusić, zatłuc, utopić.

I to była ta „walka”.

A 140 tysięcy przesiedlonych Ukraińców, w dużej części rodzin tych „żołnierzy”, dla naszych polskich przywódców, to ofiary LUDOBÓJSTWA. A ja?

NIE JESTEM OFIARĄ tego słowa na „L”, którego tak się już boją używać w stosunku do nas?

Boże! Ile bym dała, żeby by przesiedlona w tym ich „ludobójstwie”, ludobójstwie o nazwie akcja „Wisła”. Żyłabym. I pewnie teraz bym dobrze się miała, bo ci wszyscy przesiedleni mają się dobrze. Państwo polskie i rząd o nich pamięta.

TO może i o mnie, małej 5 letniej dziewczynce, też by pamiętali.

Zbliża się kolejna 65 rocznica mojej śmierci. (w tym roku 66 - przyp. red.)

Jest mi smutno i płakać mi się chce. Bo może znów SEJM naszej ukochanej Ojczyzny

Zdradzi pamięć o mnie i moich kolegach z podwórka i tysiącach, dziesiątkach tysięcy innych, zakatowanych w tamtych latach – i odrzuci lub zniekształci PRAWDĘ.

I wtedy ja, mała 5-letnia dziewczynka, która nie żyła za długo i nie nacieszyła się słońcem, trawką, i innymi miłymi rzeczami na świecie,

JA, STASIA STEFANIAK, lat 5 - umrę po raz drugi.

A może pan Prezydent i jego żona wstawią się za mną? Przecież też mają córkę.

Może ich córka zaopiekuje się mną?

Byłoby mi znacznie lżej.

Tu w „ZACISZU” wiemy, że już niedługo umrą ostatni świadkowie i wtedy będzie łatwiej kłamać nacjonalistom ukraińskim w Polsce i na Ukrainie.

I nikt już o mnie nie będzie pamiętał; bo nikt nie chce.

I będzie to najnikczemniejsza rzecz, jaka się może przytrafić nam w „ZACISZU”.

Już nikt w Polsce nie chce być Polakiem, każdy za to chce mieć dużo pieniędzy.

Pieniądzy i to jest dla Was najważniejsze? Dla Waszych dzieci?

Nie wiem, czy ja się już przez te 66 lat w swoich myślach zatraciłam.

Ja już chyba tylko na cud mogę liczyć.

Naprawdę, nie wiem.

Mój adres obecny: „ZACISZE”, ulica Dzieci Wołyńskich, Stasia Stefaniak, Kolonia Katerynowka, gmina Bożyszcze, powiat Łuck, WOŁYŃ.

Ofiary napadu UPA na kolonię Katerynowka, w nocy z 7 na 8 maja 1943 roku, gmina Bożyszcze. Powiat Łuck; dwóch synków Piotra Mękali i Anieli z Gwiazdowskich, między nimi Stasia Stefaniak, lat ok. 5, której rozpruto brzuch i powyłamywano ręce i nogi (córka Polaka i Ukrainki). Ze zbiorów W., E. Siemaszków (dar W. Romanowskiego i A. Bielskiego).

POMÓŻCIE 5 letniej Stasi Stefaniak!!! (Nie dajcie jej umrzeć po raz drugi!!!)

Czytają i piszą

Publikowany obok apel nieznana osoba umieściła w Internecie pod moim artykułem „Wołyń woła o pamięć!”, napisanym w 2003 roku. Od tamtej pory minęło prawie 6 lat i nadal w sprawie rzezi dokonanej na Polakach na Wołyniu niewiele się mówi i robi. Chociaż... Poniżej publikowane wpisy to dalszy ciąg komentarzy do tego artykułu.

Kazimierz Rynkiewicz

2008.05.17 - 19:25 ADAM: Od kilku lat próbuję ustalić losy brata mojego ojca Augustyna Kaczmarczyka. Był legionistą i osadnikiem wojskowym w osadzie Sienkiewicz pow. Krzemieniec na Wołyniu. Cała rodzina wywieziona w lutym 1940 r. na Sybir. Los Augustyna do dziś pozostał nieznany. Żona po latach tułaczki wróciła z Rosji do Polski. Trzy córki w ramach akcji ratowania sierot przewieziono do RPA, gdzie pozostały. Jedyny przy życiu syn uratował się z Armią Andersa, emigrował do Kanady. Nikt z rodziny nie wie, jaki spotkał los ich ojca. Nie figuruje na żadnych dostępnych listach poległych. Czy jest jakaś wzmianka o osadnikach z Sienkiewicz, gm. Dederkały, pow. Krzemieniec, w cytowanym opracowaniu pp..Siemaszków? adamkaczmarczyk@poczta.fm

2008.09.19 - 19:14 IRENA: Jestem córką uciekinierów z Wołynia. Moi rodzice i trzech braci mieszkali zaledwie 2 km od Parośli, wsi, która jako pierwsza została wymordowana. Niestety oboje rodzice już nie żyją. Opowiadali ciągle o swoich przeżyciach. Były to opowieści mrozące krew w żyłach. Obawiam się, że wraz z moim pokoleniem odejdzie również pamięć o tych tragicznych wydarzeniach.

2008.10.23 - 09:27 ILONA: Jeszcze 3 dni temu nic nie wiedziałam o rzezi na Wołyniu. Kiedyś tata mi mówił co nieco o konfliktach polsko-ukraińskich. Od wczoraj szukam coraz więcej o rzezi, próbuję się dowiadywać od starszych

Wołyń woła o pamięć!

ludzi, jak było. Ale wciąż nie rozumiem, co Polacy takiego zrobili, że zostali wymordowani w tak okrutny sposób!

2008.10.31 - 01:01 KORYBUT: Pierwszego Ukraińca, jakiego spotkałem w życiu, a mam ponad 50 lat, poznałem na emigracji w Anglii i o paradoksie, jest historykiem, który uczył się historii sowieckiej na Ukrainie. O dziwo, mimo że nic nas nie łączy z tamtymi zbrodniami (mnie nie), o tamtych sprawach nie rozmawiamy, a chyba powinniśmy, bo to, że nasi bracia, to fakt, to że mamy wspólnego wroga, to fakt (też brata), chyba obaj się boimy tego tematu. Ogromne potworności, dziesiątki tysięcy ludzi zamordowanych, zмова milczenia wśród władz, interesiki tychże, KUNKTATORSTWO - TO WSZYSTKO JEST OBRZYDLIWE, a mordercza ideologia żyje i szykuje się do euro 2012; będą grać głowami ofiar i szydzić z cierpienia żywych.

2008.12.11 - 19:11 * * * Jestem 22 letnią studentką. Nie wiem czemu o Wołyniu wszyscy boją się pisać, chodzi mi o prasę. Incydentalnie można spotkać artykuł dotyczący tej strasznej tragedii. W mediach też jest mało informacji na ten temat. Jest mi przykro, że tak straszny los spotkał Polaków - moich kochanych rodaków.

2009.03.23 - 13:11 ULA: Mam zrobić lekcje z historii o Wołyniu i im dłużej czytam relacje świadków tego ludobójstwa, tym bardziej smuci mnie myśl, że stanę przed klasą, zacznę mówić, a oni nie zrozumieją, oleją to i będą żyć dalej, jakby nic się nie stało.

2009.05.15 - 15:36 JACEK: Spędziłem teraz 4 dni na Wołyniu, w powiecie łuckim. Ukraińcy raczej teraz nie są w temacie tamtych wydarzeń, choć odnoszą się do nas dość przyjaźnie. Mówiąc szczerze, jest tam taka bieda, że aż żal patrzeć. Moja rodzina została stamtąd wygnana, ale cudem udało się im przeżyć rzezie... Chciałbym jakoś pomóc dziś pozostałym tam Polakom - bo ich warunki życia są tragiczne... Gdyby ktoś z was znał jakieś organizacje pomagające wołyńniakom proszę o kontakt: dulcio@op.pl

2009.05.16 - 07:54 LUDWIK: Nie można zapomnieć o męczeństwie polskich i tych ukraińskich rodzin, które stały się celem UPA i zbydlęcałych z chciwości i odczłowieczonych nacjonalistów ukraińskich. Zмова milczenia, którym obecnie chciwi władcy polscy politycy przykrywają te wydarzenia budzi we mnie odrazę i nie ma i nigdy nie będzie miało usprawiedliwienia!

Myślę także, że czas zbierać i nagłaśniać informacje o tych, którzy się sprzeniewierzyli pamięci swoich przodków i rodaków, sąsiadów, patriotów, mimowolnych bohaterów sieroczej poniewierki i rozdzierającej uczucia męczeńskiej śmierci. Dlaczego w tym roku 2009 np. w żadnym wydaniu wiadomości nawet nie wspomniano 10 lutego o rocznicy wywózki na Syberię tysięcy osadników i mieszkańców Polski z Wołynia, Podola, Wieleńszczyzny?...

2009.06.03 - 18:33 JOANNA: Nasi politycy nie pamiętają. Gdy przypominę sobie, co mówił nasz prezydent podczas obchodów rocznicy głodu na Ukrainie, to mnie serce boli. O nich nie pamięta nikt. Nikt nie słyszy ich krzyków i błagań o pamięć. Mówicie, że Polska musi być Polską. Nie jest tak i nie będzie. Dopóki nie określimy morderców. Niestety, wiadomo jaka jest poprawność polityczna.

2009.06.20 - 14:55 MAŁGORZATA: Od kiedy sięgam pamięcią, babcia opowiadała mi przedziwne wtedy dla mnie historie. Chwilami strasznie się bałam... były tak przerażające. Opowiadała o śmierci, ucieczce, strachu, płaczu... opowiadała o wydarzeniach na Wołyniu. Historie powtarzała wielokrotnie... znam je na pamięć. Pomimo tego, że mam dopiero 29 lat i nie żyłam na Wołyniu, czuję, że te wydarzenia stały się częścią mojego życia. Dzień przed śmiercią mojej babci, była w ciężkim stanie, a jedyny temat, który ją ożywił i poruszył, to moje wspomnienia i opowieści o Jej rodzinnej ziemi, o Wołyniu. Przyrzekłam Jej wtedy, że NIE ZAPOMNĘ!!!! Będę pamiętała o Tych, którzy ponieśli okrutną śmierć. Będę pamiętała o NIEJ. W sierpniu kolejna rocznica rzezi wołyńskiej. W tym dniu zamierzam modlić się w Mszy św. za tych, o których pamięć zanika....

Serbowie w Gryficach



12 lipca na Placu Zwycięstwa o godz. 17 zgromadzili się licznie mieszkańcy Gryfic, by kolejny raz uczestniczyć w spotkaniu z folklorem serbskim.

W roku ubiegłym w tym samym miejscu koncertował wspaniały Zespół Pieśni i Tańca „Dzierdan”. W niedzielne popołudnie mogliśmy obejrzeć popis zespołu pieśni i tańca „Tipolastika”, który choć wiekowo młodszy, ale we właściwy sposób strzeże od zapomnienia zwyczajów oraz pielęgnuje kulturę i tradycję serbskiego narodu. Tańce ludowe wykonane przez zespół były na wysokim poziomie artystycznym. Prezentowany program łączył podstawowe wartości tradycyjnej kultury. Każdy taniec ludowy wykonany był w innym stroju, bo jak mówią, w Serbii ceni się bardzo i szanuje twórców ludowych. Zespołowi towarzyszyła Orkiestra Dęta „Društvo Srpskih Do-

macina”. Orkiestra działa od 6 lat, liczy 10 członków i wykonuje repertuar aranżacji muzycznych i tradycyjnych melodii folklorystycznych. GDK kolejny raz zafundowało gryficzantom miłe i pełne wrażeń spotkanie z kulturą i tradycją serbską. Dzięki informacjom w prasie i afiszom było nas więcej na spotkaniu. Nie mniej w przyszłości ZGK też powinien się włączyć do imprezy i rozstawić kilka ławek. Można je rozwozić po wiejskich festynach, to i czasem można postawić na Pl. Zwycięstwa. m



Muzyka „morska” w Mrzeżynie

Szanty, nastrojowe morskie ballady, pieśni kubryku, zagościły w mrzeżyńskim porcie po raz jedenasty. Organizatorem Festiwalu Muzyki Morskiej „SŁONA WODA” jest Trzebiatowski Ośrodek Kultury, współorganizatorem Starostwo Powiatowe w Gryficach oraz Powiatowe Centrum Marketingu Rozwoju Gospodarczego i Integracji Europejskiej, Zarząd Portu w Mrzeżynie, Związek Komunalny Unia Miast i Gmin Dorzecza Regi.

Tegoroczna „SŁONA WODA” jest elementem ekologicznych spotkań, które dofinansowane zostały ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i Starostwa Powiatowego w Gryficach. Spotkania z ekologią trwają cały lipiec i dotychczas można było uczestniczyć m.in. w warsztatach ekologicznych, marynistycznych, kulinarnych („Jedźmy zdrowo - kolorowo”), plastycznych (konkurs „Moje nadmorskie środowisko”), wykonywania przeróżnych ozdobnych przedmiotów z materiałów ekologicznych (np. znalezionej podczas spaceru).

Festiwal Muzyki Morskiej ma wieloletnie tradycje. Zachód słońca, płonące ognisko, przepływające stateczki i oczywiście mnóstwo dobrej muzyki morskiej czynią niepowtarzalny klimat.

Na początek żywiołowym koncertem bawił publiczność zespół „Ryczące Dwudziestki”, pięć męskich głosów śpiewających a' capella, bądź z towarzyszeniem gitar,



jest wizytówką zespołu. Zachwycili publiczność nietuzinkowymi aranżacyjnie utworami, od romantycznych irlandzkich ballad i piosenek autorskich, poprzez opracowane w nowej formie wersje szant, a także piosenek o tematyce ekologicznej

dla dzieci i humorystycznych miniatur muzyki klasycznej. „Hiszpańskie dziewczyny” znają już chyba wszyscy i chętnie śpiewają. *Atlantya* to zespół złożony z muzyków Trójmiasta i Warszawy, z których część współtworzyła wcześniej znane grupy sceny szantowej. Repertuar muzyczny stanowią tradycyjne i współczesne piosenki morskie autorstwa założyciela grupy Sławomira Klupsia. „Marco Polo”, „Pacyfik”, „Stara latarnia”, „Pożegnalny ton”, to tylko część utworów jego autorstwa, które znane są wszystkim miłośnikom morskiego śpiewania. Koncert *Atlantya* to mieszanka starych i nowych utworów w akustycznym brzmieniu (kontrabas, skrzypce, akordeon guzikowy, banjo, gitara), zawierający w sobie elementy muzyki folkowej oraz bluegrasu, tematycznie związanej z morzem i żeglowaniem.

Orkiestra Samanta to żywiołowa, pełna ekspresji muzyka inspirowana szantami i folkem irlandz-

kim, połączona z barwnymi opowieściami o morzu i żeglowaniu. Zespół wydał cztery albumy: *Kurs do domu* (2002), *Pod wiatr* (2005), *Odyseja* - wspólny projekt z francuskim zespołem *Les Dieses* (2005), *Sztorm* (2009) oraz znalazł się na kilku składankach płytowych (*Zobacz morze*, *Szanty z sercem*, *Festiwal Szanty Gniazdo Piratów*).

Zespół *Smugglers* jako pierwszy tak zdecydowanie „urockowił” piosenki wykonywane na festiwalach szantowych. Ich muzyka ewoluowała nieco, od utworów bliższych muzyce tradycyjnej (z rejonów Irlandii, Szkocji czy Kanady), do morskiego folk rocka. Grupa ma na koncie trzy płyty - „*Smugglers*” (również na CD), „*Nagroda publiczności*” (kaseta), oraz najnowsze dziecko grupy - płytę „*Still Smuggling!*”. *Smugglers* zakończył XI spotkanie z muzyką morską „*Słona Woda 2009*”.

Podczas festiwalu dzieci i dorośli mogli wziąć udział w ciekawych, „morskich” konkursach prowadzonych przez Bractwo Pirackie „*Reduta Solna*” z Kołobrzegu lub wykonać sobie bardzo oryginalną, pamiątkową fotografię z piratami. Odbyły się również II Regaty „*Słona Woda*” Szkoła Żeglarska JUNGA, młodzi żeglarze zostali nagrodzeni.

Trzebiatowski Ośrodek Kultury serdecznie dziękuje: p. Wojciechowi Grzymkowskiemu-Dyrektorowi Zarządu Portu w Mrzeżynie, p. Piotrowi Ściesińskiemu, p. Janowi Handorowi, p. Annie Twaróg za okazaną pomoc w realizacji festiwalu.

A. Rzepecka



Bezpieczne wakacje



Okres wakacji, to czas odpoczynku i zabawy dzieci i młodzieży, jak również osób dorosłych. Jest to czas, w którym najbardziej trzeba zwrócić uwagę na bezpieczeństwo. Wraz z Powiatowym Inspektorem Sanitarnym, Strażą Graniczną i Policją funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach uczestniczą w akcji „Bezpieczne Wakacje”.

Celem akcji jest propagowanie bezpieczeństwa podczas trwania obozów harcerskich, letnich czy kolonii. Uczestnicy spotkań dowiadują się jak dobrze wykorzystać czas wakacji i jak się zachować, gdy staną w obliczu niebezpieczeństwa.

Do tej pory odbyły się dwa tego typu spotkania. W pierwszym uczestniczyły dzieci i młodzież z



Andrychowa, natomiast w drugim z Bierutowa. W obu poruszane były kwestie bezpiecznych zachowań oraz rady, jak postępować podczas burzy i wichury, co zrobić, kiedy ktoś zasłabnie lub zgubi się, jak alarmować o pożarze lub innym zdarzeniu itp. Spotkania zgromadziły liczne grupy zainteresowanych. Do końca wakacji planowanych jest jeszcze kilka takich spotkań.

(KPPSP)

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach, po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2009 r., sygn. akt IIK 447/09, sprawy

Zdzisława Malarczyka

s. Jana, ur. 02.04.1951 r., wymierzył mu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 30 godzin miesięcznie, wskazanej przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Gryficach;

orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat; zasądził świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł na rzecz Fundacji Osób Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych Mielno – Unieście oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację w gazecie lokalnej tj. „Gazecie Gryfickiej”, za czyn z art. 178a par. 1kk polegający na tym, że w dniu 3 marca 2009 r. o godz. 21.10, w miejscowości Gryfice, na ul. Kamieńskiej, po drodze publicznej prowadził samochód osobowy marki Daewoo Tico, znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 1,493 mg/dm sześć. alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ćwiczenia „LASLAND”



W piątek, 10 lipca 2009 r., na kopalni torfu „LASLAND” w Grądach odbyły się ćwiczenia na obiekcie z udziałem jednostek straży pożarnej.

Ćwiczenia rozpoczęły się ok. godziny 12. Na miejsce zdarzenia zostały zadysponowane zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Gryficach i Ochotniczej Straży Pożarnej w Gryficach, Karnicach oraz

Trzebiatowie. Działania straży polegały na znalezieniu źródła „ognia” oraz jego likwidacji.

Ćwiczenia miały na celu praktyczne sprawdzenie warunków i sposobów gaszenia pożaru na terenie kopalni oraz sprawdzenie możliwości agregatu pompowego o mocy 7000 l/min., przy ciśnieniu 8 atm., będącego na wyposażeniu Komendy Powiatowej PSP w Gryficach. (KPPSP)

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2009 r., sygn. akt IIK 618/09 sprawy

Sebastiana Polowczyka

s. Wiesława, ur. 02.05.1991 r., wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 20 godzin miesięcznie, wskazanej przez Urząd Gminy Brojce; orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację w gazecie lokalnej tj. „Gazecie Gryfickiej”, za czyn z art. 178a par. 1kk polegający na tym, że w dniu 14 lutego 2009 r. w Gryficach na ul. Armii Krajowej prowadził na drodze publicznej samochód osobowy marki Citroen Xantia, będąc w stanie nietrzeźwości posiadając w wydychanym powietrzu alkohol w wysokości 0,677 mg/dm sześć.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2009 r., sygn. akt IIK 627/09 sprawy

Jacka Karwana

s. Bronisława, ur. 17.05.1975 r., wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, wskazanej przez Urząd Gminy Karnice;

orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości przez opublikowanie w prasie lokalnej „Gazeta Gryficka”, za czyn z art. 178a par. 1kk, polegający na tym, że w dniu 17 kwietnia 2009 r., około godziny 16.10, w miejscowości Cerkwica, na ul. Pałacowej, powiatu gryfickiego, kierował po drodze publicznej pojazdem mechanicznym typu skuter m-ki Lingben, będąc w stanie nietrzeźwości, posiadając w wydychanym powietrzu alkohol dążący do stężenia 0,54 mg/dm sześć.

TECHNIKA OKIENNA
Selmout P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.
 TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

Nauka o organizmach żywych	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Mur	Pacjent	11	Imienniczka Kręgliwickiej	Biurowca reagenta	Węgierskie „morze”	Znak dodawania	Gruby, pleciony sznur		
					Instrument dęty drewniany		1		
					Dietetyczna potrawa	15	23		
Stolica Hawajów	Zasłona okienna				Gatunek herbaty		Zagrywka siatkarza	Węglowy proszek	
	7		6					14	24
Obracające się ciało					8	Mityczny syn Agamemnona	Zółty śpiewak w klatce		
					Kuzynka kury				
					Naczynie na zupę	22			
Najlepsze kubanki	Cwał konia	2	Kwinta Księga liturgiczna		5				
Skala barw					Slepy impuls		Ścierany z mebli	Smozza pod Wawelem	
					Kolega Portosa			9	
Ryba denną	Produkt z hutę	16		20					
					Gruby papier				
						18		19	
Spiekota	Bóg z łukiem w ręku		10						
					Niejedną na sośnie	13			4

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - myśl „nieuczesaną” Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	

Dyżury w redakcji;
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).
Tel. interwencyjny: 694-089-733

DRINK pod ochroną

Decydując się na zabawę, baw się odpowiedzialnie. Miej świadomość zagrożeń i nie stań się ofiarą pigułki gwałtu. Twoje bezpieczeństwo zależy od Ciebie!

Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego

Plakat sfinansowany ze środków Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Uzależnieniom na lata 2008-2013 ujętych w Budżecie Województwa Zachodniopomorskiego w 2009 roku

„Drink pod ochroną”

Uważaj - co i gdzie pijesz

Komenda Powiatowa Policji w Gryficach włączyła się w realizację nowej kampanii społecznej pod nazwą „Drink pod Ochroną”. Celem kampanii jest uczulenie mieszkańców i turystów odwiedzających nasz region na środki pozabawiające świadomości.

Głównymi adresatami kampanii, której pomysłodawcą jest Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Szczecinie, są goście odwiedzający dyskoteki oraz lokale rozrywkowe. Policja realizując kampanię pragnie również motywować właścicieli lokali do współpracy w obszarze bezpieczeństwa ich klientów. Wkrótce do lokali na terenie powiatu trafią ulotki i plakaty informujące o możliwościach przeciwdziałania i sposobie prawidłowej reakcji na tego typu zagrożenia.

Od pewnego czasu zimą polskich dyskotek stała się tzw. pigułka gwałtu, jak potocznie zwykle się nazywa substancję GHB. Tabletkawidmo zaczyna działać już po upływie 10-20 minut. Czym są tabletki gwałtu? Technicznie rzecz ujmując, może je stanowić każda substancja, która wyłącza

wolną wolę i możliwość skutecznej obrony przed napastnikiem. Termin „narkotyczna tabletki gwałtu” zazwyczaj odnosi się do trzech rodzajów specyfików, mianowicie GHB, Ketaminy i Rohypnolu. Zasużyły one na swą groźną nazwę z uwagi na łączące je cechy wspólne m.in. łatwość aplikacji, utrudnione lub wręcz niemożliwe rozpoznanie, zespół występujących po ich zażyciu objawów (jak choćby utrata świadomości na długi okres) i utrudnione wykrycia, z uwagi na szybkie wydalanie z organizmu.

Sprawcy wykorzystują momenty nieuwagi swojej ofiary, wrzucając „tabletkę gwałtu” do pozostawionego na stoliku napoju, a potem akcja toczy się już sama. POLICJA APELUJE! Zawsze patrz co masz w szklance. Pomogą ci w tym różne testery, które sprawdzą twój napój. Przestrzegaj także podstawowych zasad: nie przyjmuj napojów od nieznanymi, nie zostawiaj szklanek, czy otwartych butelek bez opieki, unikaj wymieniania się napojami. Pamiętajmy! Pigułki gwałtu nie mają smaku, koloru, zapachu. Rozpuszczają się w piwie, drinku, coli i innych napojach gazowanych. (kp)